

polityki czy historyk doktryn politycznych musi zachować sceptyczną powściągliwość. Wynika ona z podstawowej wiedzy, iż zasadnicza dla klasycznego republikanizmu jednorodna i kompleksowa kategoria dobra wspólnego została zastąpiona – nie tylko w dzisiejszym dyskursie politycznym czy prawnym, ale też w powszechnej świadomości społecznej – cząstkowymi kategoriami pluralistycznego społeczeństwa współczesnego liberalizmu takimi, jak: prawa człowieka, państwo prawa, tolerancja, społeczeństwo obywatelskie itd.¹¹ Co więcej, podobnie zsynchronizowana z kategorią dobra wspólnego kategoria cnoty została zamieniona na zrelatywizowane wartości, interesy, potrzeby, autonomię, tożsamość itd. By w zglobalizowanym świecie liberalnej, masowej demokracji powrócić do republikańskiego dobra wspólnego i republikańskiej cnoty, konieczny byłby zatem nie pełen większego czy mniejszego wigoru akademicki lub okołookademicki dyskurs, lecz zasadniczy epokowy przełom świadomości społecznej, jakich nasza zachodnia cywilizacja doświadczyła zaledwie kilku. Jest to zatem możliwe, choć mało prawdopodobne. Można jednak zawsze próbować, szczególnie w sposób tak przekonujący i kompetentny, jak czyni to Dorota Pietrzyk-Reeves w swojej ważnej i inspirującej rozprawie.

ZBIGNIEW RAU (Łódź)

Andrzej B. Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI-XVIII w.). Prawo – ustroj – społeczeństwo*, Warszawa 2013, Campidoglio, ss. 323.

W ostatnim ćwierćwieczu zauważalny jest w polskiej historiografii wyraźny wzrost zainteresowania prawnoustrojowymi aspektami dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wśród zajmujących się tą problematyką badaczy poczesne miejsce przypada Andrzejowi B. Zakrzewskiemu, autorowi prezentowanej książki, stanowiącej syntetyczne ujęcie historii prawa i ustroju Litwy w dobie wczesnonowożytnej. Potrzeba takiego ujęcia zaznaczała się od dawna, albowiem naukowa aktualność znakomitej syntezy Stanisława Kutrzeby (*Historia ustroju Polski w zarysie*, t. II: *Litwa*, Lwów 1914) w ciągu stulecia, które minęło od jej ukazania się, znacząco zmalała.

Praca sumuje ustalenia literatury przedmiotu i wyniki własnych dociekań źródłowych A.B. Zakrzewskiego. Znaczne jej partie są nawet w głównej mierze na tych dociekania autora oparte (niektóre stanowią uzupełnioną wersję jego wcześniejszych publikacji), co podnosi jej atrakcyjność jako oryginalnego ujęcia. We „Wstępie” do pracy czytamy, iż jej celem jest ukazanie niektórych elementów ustroju i prawa dawnej Litwy (s. 6). W istocie książka przynosi znacznie więcej, niż można by sądzić z tej skromnej zapowiedzi. Przedstawia całokształt stosunków prawnoustrojowych w Wielkim Księstwie, z uwydatnieniem ich specyfiki i zmienności na przestrzeni

blikanizm po komunizmie – utopia czy alternatywa?, <URL=http://omo.org.pl/artukul.php?artykul=299>[dostęp: 8.07.2013] podają za Romuald Piekarski, *Republikanizm, ale jaki ... Jakiemu republikanizmu nam Polakom potrzeba?* „Prawo i Więź”, II, Nr 3(5), 2013, s. 21-38.

¹¹ Patrz Piekarski, *Republikanizm, ale jaki...*, s. 22.

trzech stuleci. Zgodnie z tytułem ukazuje także społeczny aspekt tych stosunków; uwzględniony on został w poszczególnych jej partiach w zakresie stosownym do ich tematyki, a całościowy obraz ustroju społecznego przynosi rozdział V („Społeczeństwo”).

W zakresie rzeczowym pracy autor dokonał pewnych cięć, pomijając lub przedstawiając tylko w zarysie zagadnienia, „które w ujęciu Stanisława Kutrzeby są nadal aktualne”. Zrezygnował też ze szczegółowego przedstawiania niektórych faktów i zjawisk z dziedziny ustroju i prawa identycznych w Koronie i Wielkim Księstwie, za bardziej celowe uznając podkreślenie litewskich odrębności i skierowanie czytelnika do literatury przedmiotu (s. 7). Przyjęte rozwiązanie wynika więc z ogólnej koncepcji książki i jako takie jest w pełni zasadne, choć w szczegółach może być dyskusyjne.

Granice chronologiczne pracy to początek XVI w. i rok 1791. Wybór pierwszej z tych granic jest oczywisty z wielu względów; wśród istotnych jego zalet jest i ta, że pozwolił autorowi na pełniejsze ukazanie przełomowego znaczenia reform ustrojowych z lat 60. XVI w. Wyznaczenie końcowej cezury czasowej na rok 1791 (tak jak w syntezie S. Kutrzeby) nie oznacza akceptacji przez autora dawnego poglądu, iż Konstytucja 3 maja położyła kres odrębności Wielkiego Księstwa od Korony, lecz „wynika raczej z trudności w ukazaniu rzeczywistego wpływu reform Sejmu Wielkiego na ustrój Litwy oraz późniejszych przemian spowodowanych działalnością konfederacji 1792 r.” (s. 6).

Książka zawiera – poza „Wstępem” i obszernym (36 stron) zestawieniem bibliografii – 15 wyodrębnionych na zasadzie problemowej rozdziałów, z których każdy ma poniekąd charakter oddzielnego studium, wszystkie zaś łączą się w udanie skomponowaną, zwartą całość. Z uwagi na bogatą treść dzieła ograniczymy się do zasygnalizowania tylko niektórych z przedstawionych w nim wywodów i wniosków.

Rozdział I, „Stan badań”, jest wartościowym wkładem do historii historiografii Wielkiego Księstwa. Przynosi bardzo instruktywny przegląd badań (od ich początków po lata najnowsze) w Polsce i u jej wschodnich sąsiadów. Uwzględnił też w znacznym zakresie opracowania z historii „ogólnej”, których wyniki służyły badaczom ustroju i prawa jako tło – polityczne, społeczne i ekonomiczne – dla ich dociekań. W kolejnym rozdziale („Periodyzacja”) przedstawił autor propozycję chronologicznego podziału dziejów ustroju Wielkiego Księstwa. Wyodrębnił w nich cztery okresy:

- 1) wspólnoty plemiennej (IX/X-XII w.);
- 2) tworzenia państwa (od XII/XIII w. po koniec XIV w.);
- 3) modernizacji (koniec XIV w. – 1569 r.);
- 4) okres Rzeczypospolitej (od 1569 do 1793 lub 1795 r.).

Nieco zastanawia, że nie wprowadził jako cezury chronologicznej przełomu XV i XVI w., który przyjął jako granicę początkową swej pracy. Zaproponowana periodyzacja różni się od zastosowanej przez S. Kutrzebę głównie wyodrębnieniem okresu plemiennego i przesunięciem granicy czasowej zamykającej dobę Rzeczypospolitej z 1791 r. na 1793 bądź 1795 r. Różnice zachodzą też w nomenklaturze. S. Kutrzeba epokę od końca XIV w. do 1569 r. nazwał okresem recepcji urządzeń polskich, natomiast A.B. Zakrzewski zastępuje to nacechowane polonocentryzmem

określenie mianem „okres modernizacji”. Obiekcje wzbudza uznanie zasadności nazywania okresu tworzenia państwa litewskiego (czy też wczesnopaństwowego) dobą wielkoksiążęcą (s. 35), zwłaszcza z uwagi na fakt, iż pierwszy historyczny władca Litwy, Mendog, osiągnął koronę królewską. Wprawdzie fakt ten nie wywarł bodaj wpływu na ustroj Litwy, lecz choćby ze względu na terminologiczną ścisłość nie widać powodu, by zacierać jego wyjątkowość. Zaproponowana w książce periodyzacja nie oznacza pochopnego zakwestionowania podziałów chronologicznych przyjętych przez S. Kutrzebę, lecz jest ich jest wyważonym, opartym na obecnym stanie wiedzy uzupełnieniem i skorygowaniem. Uważam, że są szanse, by w całości i trwale przyjęła się w nauce.

Bardzo istotne z punktu widzenia koncepcji książki są rozważania nad recepcją ustroju i prawa (rozd. III). Autor podkreśla różnorodne pochodzenie recypowanych na Litwie wzorów ustrojowych. Początkowo były to głównie wzory ruskie, czy też bizantyjsko-ruskie, oraz – oddziaływujące z mniejszą siłą – krzyżackie, a od końca XIV w. także polskie, które z czasem stały się przeważające. Ważne jest podkreślenie istotnego znaczenia w ustroju Litwy także pierwiastków rodzimego pochodzenia, nierzadko jednak trudnych do odróżnienia od elementów zapożyczonych (s. 42 i in.). Łączenie się jednych i drugich prowadziło nieraz do powstawania nowych, oryginalnych rozwiązań, co zilustrowano w książce licznymi przykładami, podobnie jak nierzadkie zjawisko pozornej tylko – ograniczonej do sfery terminologii – recepcji. Jako przyczyny większej w porównaniu z Polską podatności Wielkiego Księstwa na recypowanie obcych wzorów wymienia autor: silniejszą niż w Koronie władzę monarcha; szybki rozwój gospodarczy i kulturalny w XVI w., tworzący „pilne zapotrzebowanie na nowe instytucje i regulacje”; emancypację szlachty zainteresowanej unowocześnieniem prawa i ustroju; zacieśnienie związku z Koroną, pobudzające stronę litewską do zapewnienia sobie równorzędnej pozycji z unijnym partnerem (s. 49). Za ogólniejszą przyczynę, czy też „praprzyczynę”, uznać można, jak sądzę, cywilizacyjne zapóźnienie Litwy, którego przezwyciężenie wymagało czerpania z dorobku kulturalnego i cywilizacyjnego innych, zwłaszcza sąsiednich krajów. Oceniając recepcję ustroju i prawa na Litwie, stwierdza autor, iż była ona „dojrzała, miała szeroki zakres, dotyczyła naprawdę istotnych dziedzin życia społecznego i prawnego” (s. 50). Wywody rozdziału przekonują o zasadności tej oceny.

Rozdział IV przynosi zwięzły obraz zmian terytorium Wielkiego Księstwa (z pominięciem strat, jakie poniosło ono na rzecz Korony w 1569 r.) i jego podziałów administracyjnych. Zaakcentowane zostało znaczenie reformy administracyjnej z 1565-1566 r., dzięki której Litwa uzyskała „strukturę podziału terytorium znacznie bardziej dopracowaną niż – będąca wzorem – Korona” (s. 59). Pozostałości dawnej struktury terytorialnej utrzymywały się jednak niekiedy długo po reformie (s. 60). Przechodząc następnie autor do omówienia ustroju społecznego (rozd. V). Charakteryzując warstwy i stany społeczne, uwzględnił m.in. ich genezę i relacje między nimi, a zwłaszcza między szlachtą i magnaterią. Podkreśla stałą dominację możnowładztwa, przejściowo tylko osłabioną w drugiej połowie XVI w., i wskazuje jej przyczyny (głównie brak – w odróżnieniu od Korony – silnej warstwy szlachty średniej). Omawiając stosunki w XVII w., stwierdza, iż doszło wówczas do wtórnego podporządkowania szlachty magnatom, ale zarazem zauważa, że i w tym czasie „brać szlachecka” po-

trafiła niekiedy skutecznie przeciwstawiać się dominacji możnych. Obraz relacji magnacko-szlacheckich w XVII (a też i w XVIII w.) rysuje się więc niejednoznacznie. Jako charakterystyczne cechy stanu szlacheckiego na Litwie wskazano m.in. jego późne ukształtowanie się i zróżnicowanie – nie tylko majątkowe, ale do doby III Statutu również formalne, z zaznaczeniem, że i później status poszczególnych kategorii szlachty nie był jednakowy (s. 68). Inne stany i warstwy społeczne przedstawił autor skrótowo, natomiast sporo uwagi poświęcił podziałom wyznaniowym ludności. W odnośnych rozważaniach uwzględnił szczególnie relacje międzywyznaniowe (kwestie tolerancji i nietolerancji religijnej) oraz położenie prawne Żydów i Tatarów, a wyodrębnione miejsce (s. 79-80) przeznaczył też na omówienie stosunku szlachty do duchowieństwa katolickiego na przykładzie jej starań o tzw. *compositio inter status*. W sumie czytelnik otrzymuje w miarę wszechstronny obraz społeczeństwa Wielkiego Księstwa, choć w niektórych fragmentach zarysowany tylko szkicowo.

Zagadnieniom parlamentaryzmu w Wielkim Księstwie Litewskim poświęcony jest rozdz. VI. Autor przedstawia w nim m.in. ukształtowanie się rady wielkksiążęcej (jako ciała stałego) i sejmu Wielkiego Księstwa, sygnalizując rozbieżne stanowiska badaczy w sprawie datacji jego początków. Obszerniej omówił udział szlachty w sejmach litewskich pierwszej połowy XVI w., zaznaczając jego ograniczoność do czasu powołania (w 1565 r.) sejmików na wzór Korony; te jednak miały zaledwie kilka razy okazję wybrać posłów na sejm litewski, albowiem w 1569 r. zakończył on swe istnienie. Charakteryzując dzieje sejmików litewskich po 1566 r., kładzie nacisk na wzrost ich kompetencji, który osiągnął apogeum na przełomie XVII i XVIII w. Analogiczną ewolucję, w której wyrażał się proces decentralizacji władzy państwowej, przechodziły sejmy koronne. Ograniczenie przez Sejm Niemy (1717 r.) uprawnień sejmików okazało się na Litwie, stwierdza autor (s. 99-100), w dużej mierze iluzoryczne. Do faktycznego zmniejszenia roli sejmików doszło w Wielkim Księstwie dopiero w dobie stanisławowskiej. Pozostaje pytanie, czy podobnie było w Koronie. Wiadomo, że i tam ignorowano nieraz uchwały Sejmu Niemego. Świadczą o tym m.in. przykłady z działalności sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego, co jednak nie zmienia faktu, iż aktywność i efektywność tego sejmiku (podobnie jak innych) uległa po 1717 r. zasadniczej redukcji, co przekonująco wykazał badacz zagadnienia, Michał Zwierzykowski.

W kolejnym rozdziale, traktującym o władzy wielkksiążęcej, autor baczna uwagę poświęcił m.in. zasadom obsadzania tronu wielkksiążęcego. Stwierdza, iż niezbędnym warunkiem objęcia władzy nad państwem „było – aż do wygaśnięcia Jagiellonów – pochodzenie z Giedyminowiczów: Jagiellonów, względnie w niektórych wypadkach [...] – Kiejstutowiczów. W epoce jagiellońskiej konieczna już była elekcja przez bojarów – w praktyce przez panów. W wypadku Jagiellonów dochodziło do tego jeszcze prawo dziedziczenia i niekiedy – wskazanie przez ojca. Czynniki te mogły współgrać ze sobą. [...] W przypadku Witolda i Świdrygiełły w grę wchodziła jeszcze [...] zgoda zwierzchniego księcia Jagiełły”. Zauważyć jednak trzeba, że w przypadku Świdrygiełły jest wątpliwe, czy objął on władzę za zgodą Jagiełły. Bardzo trafna jest uwaga, że różne czynniki „współgrały ze sobą”. I tak desygnacja wielkiego księcia przez jego poprzednika-ojca wynikała z zasady dziedziczości, a zdarzyła się w dobie jagiellońskiej tylko dwukrotnie i w obu wypadkach oznaczała

zarazem realizację postanowień unijnych, według których na litewską stolicę miała być powoływana osoba wskazana przez króla Polski za radą panów polskich i litewskich. Zastrzeżenie wpływu rady koronnej na obiór litewskiego władcy (po raz pierwszy sformułowane w aktach horodelskich) w rzeczywistości było systematycznie omijane.

W dawniejszych i nowszych opracowaniach podkreśla się formalny charakter elekcji na Litwie, co wydaje się poglądem przejawionym. Niezależnie jednak od oceny znaczenia elekcji niewątpliwym jest zdecydowany prymat zasady dziedziczności wśród warunków objęcia władzy wielkksiążęcej. Dziedziczność władzy Jagiellonów na Litwie w decydującej mierze sprawiała, że ich pozycja była tam silniejsza niż w Koronie, do czego przyczyniała się też specyfika struktury społecznej Litwy (s. 130). Omawiając charakter władzy monarszej na Litwie, wskazuje autor na jej stopniowe ograniczanie przez prawo i inne czynniki, zaznaczając jednak, że ewolucja ta odbywała się stosunkowo wolno, i „nawet po utworzeniu względnie racjonalnego systemu parlamentarnego w 1565-1566 roku, a nawet po unii lubelskiej, pozycja hospodara na Litwie była silniejsza niż króla w Koronie” (s. 125).

Istotnym zagadnieniem postawionym przez autora jest także kwestia prawa oporu wobec władcy. Rozpatrując ją, wnioskuje, że w elicie politycznej Litwy dopuszczano możliwość wypowiedzenia posłuszeństwa władcy łamiącemu prawo („złemu władcy”), zanim została ona uprawniona w artykułach henrykowskich (s. 126-129).

W labiryncie litewskich urzędów orientuje czytelnika rozdział VIII („Zarząd państwem. Urzędy”). Prezentując kolejno urzędy centralne, dygnitarские i ziemskie, omówił autor ich genezę, ewolucję, strukturę, kompetencje i sposoby ich obsadzania. Uważnie porównał systemy urzędów na Litwie i w Koronie, podkreślając dzielące je różnice, ale też zaznaczając, że odmienności ulegały z czasem niwelacji poprzez przyjmowanie przez Litwę wzorów koronnych. Dzieje litewskich urzędów ukazał w ścisłym związku z życiem politycznym i społecznym Litwy, uwydatniając zwłaszcza walkę szlachty o wpływ na urzędnicze nominacje. Omawiany rozdział pozwala lepiej zrozumieć mechanizmy władzy w Wielkim Księstwie, a poniekąd i w całej Rzeczypospolitej. W dalszych wywodach przechodzi autor do przedstawienia dziejów litewskiej skarbowości (rozdz. IX) i wojskowości (rozdz. X). Skarbowość litewska długo zachowywała wybitne cechy archaiczne (jak istotna rola danin w naturze w dochodach skarbu). Głębsze zmiany zaczęły się w niej zaznaczać od połowy XVI w., upodabniając ją do modelu koronnego, ale pewne różnice w stosunku do niego utrzymywały się jeszcze w dużo późniejszych czasach. I tak np. kwarta została wprowadzona na Litwie dopiero w XVII w., a i wówczas raczej w charakterze namiastki kwarty koronnej (s. 151). Sytuacja zmieniła się dopiero w dobie stanisławowskiej, kiedy kwarta stała się jednym z najwydatniejszych źródeł dochodu skarbu litewskiego. Po zobrazowaniu przemian systemu podatkowego omówił autor zagadnienie diet poselskich (formalnie niebędących podatkami) oraz przedstawił organizację i funkcjonowanie władz skarbowych.

Specyfika ustroju Litwy ujawniała się też wyraźnie w dziedzinie wojskowości. Autor zwrócił uwagę m.in. na silniejszą w Wielkim Księstwie niż w Koronie pozycję monarchy w sprawach wojskowych (jeszcze w XVII w.) i różnice w pełnieniu funkcji przez hetmanów litewskich i koronnych (s. 170). Wskazał na takie charakterystyczne

cechy wojskowości litewskiej, jak dłuższe niż w Koronie utrzymywanie się istotnej roli pospolitego ruszenia, brak wojska kwarcianego, służbę wojskową Tatarów.

Do kluczowych elementów w całości kształcie stosunków prawno-ustrojowych należy ustrój sądownictwa, który też został w książce odpowiednio wyeksponowany – poświęcony jest mu najobszerniejszy, XI rozdział. Autor wszechstronnie i szczegółowo przedstawił różne rodzaje sądów, zachowując w tej prezentacji odpowiednie proporcje (siłą rzeczy najobszerniej potraktował dzieje Trybunału Wielkiego Księstwa). Ukazany obraz ustroju sądownictwa zawiera sporo elementów nowych czy też, ściślej biorąc, dopiero niedawno bliżej rozpoznanych w nauce. Przykładem może być omówienie sądów okresu okupacji moskiewskiej (lata 50.–60. XVII w.), oparte głównie na własnych badaniach autora. Szkicowy charakter ma kolejny rozdział, dotyczący Statutów Litewskich. Przedstawiono w nim okoliczności powstania kolejnych Statutów, podkreślono nowatorstwo każdego z nich oraz znaczenie tych kodyfikacji w życiu prawnym Wielkiego Księstwa, z zaznaczeniem aktualności III Statutu także w dobie porozbiorowej. Sporo istotnych uwag o roli Statutów zawiera także rozdz. XIII, „Prawo w teorii i praktyce”. Zgodnie z tym tytułem główną uwagę skupia autor na zasadach prawa i jego stosowaniu w praktyce. Problematyka ta w jego ujęciu łączy się integralnie z zagadnieniem kultury prawnej, której wzrostowi bardzo sprzyjała kodyfikacja prawa. Wnioskuje, że „świadomość nadrzędności prawa rozpoczęła kształtować się u szlachty litewskiej już w I połowie XVI stulecia [...]” (s. 239). Większą wagę przywiązywała jednak szlachta do korzystania z praw niż do ich regulującej funkcji. Stwierdzając, że w praktyce sądowej z przestrzeganiem prawa było różnie, przypuszcza autor, że częściej stanowiło ono „regulator pomiędzy stronami o podobnym statusie, zatem – równymi siłą” (s. 254).

Rozpatrując (w rozdz. XIV) kwestię „języka obrotu prawnego”, ukazuje ją na tle ogólniejszych przemian językowych i w ogóle kulturalnych w Wielkim Księstwie Litewskim. W ciągu XVI–XVIII w. główny kierunek tych zmian określało polszczenie się górnych warstw społecznych. W ich życiu domowym polszczyzna upowszechniała się kosztem ruszczyzny bądź języka litewskiego. W sądach, urzędach, życiu publicznym wyparła (do końca XVII w.) przeważającą w nich jeszcze u schyłku XVI w. ruszczyznę. Autor zaznacza długotrwałość owych procesów, świadczącą o braku przymusowej urzędowej polonizacji (s. 7).

Zamykający pracę rozdz. XV przedstawia stosunek Wielkiego Księstwa do Korony w XVI–XVIII w. Uwypukla w nim autor m.in. sprzeczność między prawną równorzędnością Wielkiego Księstwa z Koroną a faktycznym stopniowym spadkiem jego znaczenia do roli jednej z trzech prowincji Rzeczypospolitej (s. 280), i objaśnia tę sytuację przyczynami demograficznymi i ekonomicznymi. Podjął też kwestię określania w nauce niektórych poczynań Litwinów po unii lubelskiej terminami: „partykularyzm”, „separatyzm”, „zdrada”, wykazując, że ich stosowanie często nie jest zasadne. Kwestia nie ma tylko czysto terminologicznego charakteru – w stosowaniu poszczególnych pojęć ujawniają się ogólniejsze oceny stosunków polsko-litewskich. Szczególnie wiele kontrowersji wzbudzała sprawa adekwatnego określenia ugody kiejdańskiej z 1655 r. Pełniejsze analizy sytuacji politycznej i militarnej Litwy w dobie moskiewskiego i szwedzkiego najazdu (zwłaszcza w pracach Henryka Wisnera) pozwoliły na złagodzenie tych kontrowersji. Ważna jest – z punktu widzenia treści

całej książki – ocena znaczenia różnic o charakterze prawno-ustrojowym między Litwą a Koroną. Autor stwierdza, że Wielkie Księstwo Litewskie różniło się od Korony „w pewnych szczegółach prawa i ustroju, nie mających podstawowego znaczenia [...]” (s. 276). Ta uogólniająca ocena z pewnością najbardziej adekwatna jest w odniesieniu do drugiej połowy XVIII w. Przy pewnych zastrzeżeniach nie wydaje się sprzeczna z przewodnią tezą książki, iż mimo siły tendencji unifikacyjnych Wielkie Księstwo do końca istnienia Rzeczypospolitej zachowało w jej ramach odrębność o charakterze państwowym, a to w dużej mierze dzięki własnemu systemowi prawnemu.

Książka jest owocem wielkiego trudu naukowego. Najwyraźniej widoczny jest on w tych obszernych jej partiach, które stanowią dogłębne analizy poszczególnych zagadnień. Praca oparta jest na imponującej podstawie materiałowej, którą autor intensywnie wykorzystał. Zaznaczyć należy, że obok materiałów normatywnych w bardzo szerokim zakresie uwzględnił różnorodne źródła ujawniające funkcjonowanie w praktyce poszczególnych rozwiązań prawno-ustrojowych, ich wpływ na kształtowanie się kultury prawnej, a także świadomości politycznej społeczeństwa (w tym kontekście podkreślona została szczególnie rola Statutów Litewskich). Badawczy trud i pomysłowość autora przełożyły się na bogatą treść książki i jej nowatorski charakter. Uznanie budzi koncepcja pracy polegająca na wypukleniu swoistości ustroju Wielkiego Księstwa, co wymagało podejścia porównawczego. To z kolei pozwoliło autorowi obiektywnie ocenić znaczenie wpływu wzorów koronnych na urząd Litwy i zarazem wskazać na wzajemność oddziaływań (przyjmowanie się w Koronie rozwiązań litewskich, s. 55-56, 278 i in.).

Wielkich walorów poznawczych pracy nie osłabia szkieletowe przedstawienie niektórych zagadnień. Przysłużyło się ono przejrzystości wykładu, a choć zwięzłość wypowiedzi zdaje się nieraz zbyt daleko posunięta, wynagradzają ją odpowiednie wskazówki bibliograficzne. Istotne jest, że główne zagadnienia prawno-ustrojowe zostały w pracy uwzględnione możliwie obszernie. Wobec wielkiego bogactwa podanych w niej szczegółów faktograficznych, godne jest zaznaczenia, że autorowi udało się prawie uniknąć pomyłek rzeczowych; wyjątkowo trafiają się one w pobocznych wątkach (np. przypisanie Polakom przechwycenia przeznaczonej dla Witolda korony, s. 120).

Lektura książki uzmysławia, jak dalece zmieniła się w ostatnich kilku dziesięcioleciach wiedza o ustroju i prawie Wielkiego Księstwa. Bardzo poszerzyła się (w dużym stopniu dzięki wielkim edycjom źródłowym) znajomość faktów z dziejów Litwy w czasach po unii lubelskiej, pojawiły się nowe poglądy i oceny, a sporo dawniejszych utraciło aktualność. Książka, uwzględniając najnowszy stan wiedzy, a zarazem wskazując nierozwiązane nadal kwestie, stanowi znakomitą podstawę do dalszych badań. Będzie nieodzowną pomocą dla każdego badacza ustroju dawnej Rzeczypospolitej, a w szczególności Wielkiego Księstwa, jak też dla każdego historyka zajmującego się przeszłością Litwy w dobie nowożytnej (do XVIII w.). Oczywiście jest też, że będzie spełniać rolę podręcznika akademickiego. Jako nowoczesna synteza historii ustroju i prawa Wielkiego Księstwa wypełnia książka Andrzeja B. Zakrzewskiego istotną lukę w nauce historycznej, co nadaje jej rangę znaczącego wydarzenia naukowego, tak z punktu widzenia nauki historycznej w Polsce, jak i na Litwie oraz Białorusi.